

Sygn. akt V ACa 386/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska (spr.) SO del. Ewa Tomaszewska
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 13 marca 2013 r. sygn. akt I C 226/12

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy.

sygn. akt V ACa 386/13

## UZASADNIENIE

Powód - W. W. pozwem z dnia 5 lipca 2012 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego - (...) SA z siedzibą w W. kwoty 100000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 marca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł bądź według spisu kosztów ewentualnie przedłożonego na rozprawie, rozpoznanie sprawy pod nieobecność powoda, wydanie wyroku zaocznego w wypadku zaistnienia przesłanek do jego wydania, zwolnienie od kosztów sądowych w całości i przeprowadzenie wskazanych w pozwie dowodów. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż żądania kwota stanowi zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej z córką. Córka powoda - S. W. poniosła śmierć wskutek potrącenia przez auto kierowane przez W. K. (1). Sprawca wypadku prawomocnym wyrokiem Sądu został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk, z pozwanym łączyła go umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przeprowadzenie rozprawy w razie nieobecności pozwanego i dopuszczenie wskazanych w pozwie dowodów. W uzasadnieniu zakwestionował roszczenie pozwanego tak co do zasady jak i wysokości. Wskazał m.in. na poglądy doktryny o braku podstawy prawnej w momencie zaistnienia zdarzenia (2002 r.) do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, nie zgodził się z poglądami Sądu Najwyższego dopuszczającymi możliwość przyznania zadośćuczynienia z powodu utraty osoby bliskiej na podstawie 448 kc w zw. z 24 § 1 kc w sytuacji, kiedy zdarzenie powodujące krzywdę miało miejsce przed nowelizacją art. 446 kc (3 sierpnia 2008 r.). Z ostrożności procesowej pozwany kontestował wysokość żądanego zadośćuczynienia.

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w (...) zwolnił powoda od opłaty stosunkowej od pozwu ponad kwotę 500 zł, oddalając wnioski w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda W. W. kwotę 20000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt 3), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) kwotę 1000 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony (pkt 4).

Wydając powyższe rozstrzygnięcia Sąd ustalił, że w dniu 29 listopada 2002 r. w R., gmina S., W. K. (2) kierując pojazdem F. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszał się w obszarze zabudowanym z prędkością znacznie wyższą, aniżeli dopuszczalna administracyjnie, nadto dojeżdżając do przejścia dla pieszych nie zmniejszył prędkości, w wyniku czego potracił wbiegającą na przejście S. W., która zmarła w wyniku doznanych obrażeń w dniu 3 grudnia 2002 r. Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk. Pojazd sprawcy był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA.

Zmarła wskutek zdarzenia S. W. była młodszą córką powoda i M. W.. W 1989 r. M. W. wniosła pozew o rozwód, małżeństwo W. i M. W. zostało rozwiązane w 1992 r. z winy obu stron. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad S. zostało powierzone matce z zachowaniem prawa powoda do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci.

Kontakty ojca z córką S. W. układały się dobrze, początkowo sam zabiegał o spotkania z nią, w starszym wieku córka samodzielnie odwiedzała ojca, okresowo nawet mieszkała z nim w R.. S. W. przeprowadziła się do ojca na Wielkanoc 2002 - nie mogła porozumieć się z matką, nie akceptowała przyrodniego rodzeństwa i nowych partnerów M. W.. W roku szkolnym 2002 S. W. uczęszczała do szkoły w R. - formalności związane z przeniesieniem pomógł załatwić jej ojciec.

Śmierć S. W. stanowiła dla powoda sytuację stresową, powód odczuwał żal, złość, poczucie winy. Stan cierpienia i żaloby trwał przez kilka miesięcy.

(...) Centrum (...) działając w imieniu powoda wezwało (...) SA do zapłaty kwoty 100000 zł tytułem zadośćuczynienia, do dnia wniesienia powództwa (...) SA nie podjął jednak decyzji w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, że strony postępowania nie były w sporze co do faktów - zarówno sprawstwo W. K. (1), jak też odpowiedzialność pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie były kwestionowane.

Osią sporu między stronami było natomiast to, czy w ogóle istnieje możliwość dochodzenia przez członka najbliższej rodziny zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wprowadzeniem art. 446 § 4 kc, *expressis verbis* przewidującego taką możliwość. Odpowiadając sobie na tak postawione pytanie, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia. Powołując się na ugruntowane już poglądy Sądu

Najwyższego, Sąd meriti zważył, że w sytuacji kiedy delikt powodujący śmierć osoby bliskiej nastąpił przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, podstawę ewentualnie zasądzonego zadośćuczynienia za szkodę niematerialną w związku z utratą osoby bliskiej stanowić będzie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. W tym miejscu podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z zapatrywaniem pozwanej, iż art. 23 kc nie może być interpretowany szeroko, w sposób prowadzący do uznania "więzi rodzinnych" za dobra osobiste. Odwołując się do poglądów judykatury i reguł wykładni Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie stanowi dobro osobiste, i wobec tego doznana na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, które stanowi relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Z powyższych względów Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest podstaw do odmowy udzielenia ochrony prawnej osobom, których dobro osobiste zostało naruszone - w ocenie Sądu meriti żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia co do zasady zasługiwało zatem na uwzględnienie.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy przeszedł do określenia odpowiedniej wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia i wskazał, że wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od wykazania rozmiaru faktycznych, emocjonalnych więzi pomiędzy zmarłą a jej ojcem i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek śmierci poszkodowanej. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powoda łączyła ze zmarłą S. W. więź przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji. Wzajemne relacje z ojcem były silniejsze niż z matką, na co wskazywała przeprowadzka córki do powoda - to właśnie u niego szukała pomocy, miała z nim lepsze relacje. Zerwanie istniejących więzi powoda z córką stanowiło nagłe i traumatyczne przeżycie. Odnosząc się do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji miał na względzie także inne okoliczności istniejące po stronie powoda. Powołując się na opinię biegłej psycholog Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na pewnego rodzaju powierzchowność relacji powoda z córką, jako że nie było między nimi codziennych kontaktów przez wcześniejsze lata życia. Sąd zważył nadto, że chociaż nagła śmierć S. W. stanowiła dla powoda wstrząs jednak nie wpłynęła w sposób istotny na jego obecną aktywność życiową (od zdarzenia minęło niemal 10 lat), nie przekraczała granic fizjologicznej reakcji na żalobę. Wprawdzie początkowo powód prezentował postawę izolującą się od ludzi, sytuacja ta nie wywarła jednak bezpośredniego wpływu na obecną sytuację życiową. Co więcej powód po śmierci córki pozostawał przez 8 lat w nieformalnym związku, razem z partnerką wychowywał jej dzieci. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ustalenia, że śmierć córki wpłynęła na istotne i trwałe pogorszenie sytuacji psychicznej powoda. Uwzględniając wyżej wskazane okoliczności Sąd Okręgowy zważył, iż w przedmiotowej sprawie za odpowiednie zadośćuczynienie należy uznać kwotę 20000 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji brak było podstaw do zmniejszenia kwoty zadośćuczynienia z uwagi na przyczynienie się poszkodowanej do zaistnienia zdarzenia. Porównanie wagi uchybień córki powoda i sprawcy wypadku, w szczególności jazda W. K. (1) z prędkością niemal dwukrotnie przekraczającą dopuszczalną w obszarze zabudowanym prędkość, brak jakichkolwiek manewrów obronnych przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych, doprowadziło Sąd I instancji do konstatacji, że brak jest podstaw do choćby częściowego zmniejszenia należnego powodowi zadośćuczynienia.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 20000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 1 i 2 sentencji).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc przyjmując jako datę początkową naliczania odsetek datę ogłoszenia wyroku. W tej mierze Sąd przychylił się do stanowiska pozwanego, powołującego się na pogląd Sądu Najwyższego, że w razie ustalenia zadośćuczynienia wg stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze zasadę słuszności. Mimo przegranej powoda w znacznej części, Sąd meriti ze względu na sytuację rodzinną i majątkową powoda, odstąpił od obciążenia powoda kosztami należnymi pozwanemu. Biorąc pod uwagę wygraną powoda jedynie w 1/5, Sąd nie obciążył także strony pozwanej częścią kosztów zastępstwa procesowego powoda. Z kolei nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części w jakiej powód wygrał sprawę Sąd obciążył pozwanego (pkt 3 i 4 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pozwany w zakresie punktu 1,3 i 4 zarzucając:

- naruszenie art. 822 kc w brzmieniu sprzed nowelizacji w 2004 r. w związku z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku ruchem tych pojazdów poprzez jego niezastosowanie,
- naruszenie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez niezasadne uznanie, iż regulacja ta ma zastosowanie w niniejszej sprawie i nakazuje uwzględnienie roszczenia powoda co do zasady,
- naruszenie art. 446 kc wskutek nieuznania, że nowelizacja tego przepisu poprzez wprowadzenie § 4 stworzyła po raz pierwszy w polskim kodeksie cywilnym możliwość dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, jednakże wyłącznie do zdarzeń, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu po 3 sierpnia 2008 r.
- naruszenie art. 448 kc poprzez błędną wykładnię i uznanie, że kwota 20000 zł stanowi odpowiednią sumę w sytuacji, gdy jest ona rażąco wygórowana.

Mając na uwadze przytoczone zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych, obciążenie stron kosztami sądowymi proporcjonalnie do wyniku procesu.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia pozwany w przeważającej mierze powtórzył twierdzenia zawarte w pozwie, dodatkowo wskazał, iż Sąd Okręgowy niezasadnie odstąpił od pomniejszenia przyznanego powodowi zadośćuczynienia nieuwzględniając przyczynienia się córki powoda do zaistniałego zdarzenia. W ocenie pozwanego Sąd nie uwzględnił faktu, że reguły postępowania w ruchu drogowym naruszyła również S. W., wbiegając na jezdnię w niedozwolonym miejscu, przez co stworzyła zagrożenie na drodze.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### ***Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu***

W pierwszej kolejności zważyć należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i wywiedzione na ich podstawie konsekwencje prawne, wobec czego nie zachodzi konieczność ich ponownego przytoczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że obecnie całokształt uprawnień przysługujących osobom najbliższym zmarłego w wyniku deliktu określa art. 446 kodeksu cywilnego. Regulacja ta stała się zupełną po wprowadzeniu ustawą nowelizującą z dnia 30 maja 2008 r. art. 446 § 4 kc, który wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r., wprost statuującego uprawnienie rodziny zmarłego do żądania od zobowiązanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W stanie prawnym obowiązującym przed wprowadzeniem art. 446 § 4 kc często miała miejsce kuriozalna sytuacja polegająca na tym, że Sądy orzekające odmawiały zasądzenia stosownej kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, jeżeli po stronie pokrzywdzonego zaistniała wyłącznie szkoda o charakterze niematerialnym i jednocześnie Sąd nie ustalił znacznego pogorszenia sytuacji życiowej rodziny zmarłej osoby. Sądy wówczas nie znajdowały podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia z uwagi na brak samodzielnej podstawy prawnej.

Odmienne przedstawiała się sytuacja, kiedy cierpienia osób związanych z utratą osoby bliskiej były połączone ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Dość powszechnie przyjmowano w orzecznictwie, że ograniczenie badania zasadności powództwa o odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 kc wyłącznie do aspektu szkody w wymiarze materialnym jest nieusprawiedliwione (tak np. wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r. I PK 88/10, wyroku SN z dnia 8 lipca 1974 r. I CR 381/74). Biorąc pod uwagę wskazane wyżej zapatrywania, podkreślić należy, iż pozwany nie ma

racji twierdząc, że przed nowelizacją artykułu 446, wprost przewidującego możliwość przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, polski system prawny nie przewidywał wynagrodzenia szkód o charakterze niematerialnym dla osób pośrednio poszkodowanych. Nie ulega wątpliwości, iż praktyka w szerokim zakresie uwzględniała cierpienia moralne bliskich zmarłej osoby biorąc je pod uwagę przy określaniu wysokości odszkodowania na podstawie art 446 § 3 kc, odmawiając jednocześnie przyznania zadośćuczynienia osobom, które nie poniosły dodatkowo szkody o charakterze materialnym. Z taką praktyką nie można było się zgodzić, stanowiła ona bowiem dyskryminację podmiotów obiektywnie będących w tej samej sytuacji faktycznej, doznając porównywalnej szkody niematerialnej po stracie osoby bliskiej.

Poruszony wyżej problem i związane z nim liczne zapytania prawne kierowane do Sądu Najwyższego sprawiły, iż dopuścił on możliwość kompensaty samej tylko krzywdy twierdząc, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wskazany pogląd Sądu zyskał szeroką aprobatę w doktrynie i judykaturze i nie sposób, jak czyni to pozwany, traktować go jako precedensowego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Nie sposób bowiem odmówić prawa do kompensaty krzywdy powstałej wskutek naruszenia dobra osobistego, a to prawa do bycia z osobą bliską z tej tylko przyczyny, że utrata osoby bliskiej nie implikowała jednocześnie powstania szkody w znaczeniu materialnym. W przeciwieństwie zatem do pozwanego, Sąd Apelacyjny nie doszukał się obrazy prawa materialnego, polegającej na niewłaściwym zastosowaniu art. 448 kc w zw. 24 § 1 kc do stanu faktycznego sprzed nowelizacji art. 446 kc i uznaniu roszczenia za usprawiedliwione co do zasady.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie ma racji pozwany podnosząc zarzut obrazy art. 822 kc w związku z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w związku z ruchem tych pojazdów. Wbrew twierdzeniom apelującego § 10 wskazanego rozporządzenia nie wyłącza dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci osoby bliskiej. Godzi się zauważyć, że zgodnie z treścią § 10 ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie następstwem zawinionego działania sprawcy wypadku była śmierć córki powoda. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu. Tożsame stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zapatrywań pozwanego odnośnie do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy ustalając jego wysokość uwzględnił wszelkie przesłanki o których wspomniał pozwany w apelacji. I tak Sąd meriti wziął pod uwagę, że przez większość życia córki powoda jej kontakty z powodem były ograniczone, zwrócił też uwagę na upływ czasu od zdarzenia, uwzględnił nadto brak istotnego i trwałego pogorszenia stanu psychicznego powoda. Z tych też względów Sąd Okręgowy nie uznał roszczenia powoda w całości za zasadne, zasądzając na jego rzecz jedynie 20% żądanej kwoty. Za nieuzasadnione należy także ocenić żądanie zmniejszenia przyznanego zadośćuczynienia w związku z przyczynieniem się poszkodowanej do zaistnienia zdarzenia. W judykaturze prezentowane są odmienne stanowiska co do tego, czy samo przyczynienie się poszkodowanego prowadzi automatycznie do obowiązkowego zmniejszenia odszkodowania. Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym podziela pogląd, zgodnie z którym przyczynienie się poszkodowanego nie w każdym wypadku obliguje Sąd do zmniejszenia zasądzonego odszkodowania. Ustawodawca w art. 362 kc nie przewiduje automatyzmu w redukcji należnych roszczeń, obowiązek naprawienia szkody ulega bowiem "odpowiedniemu zmniejszeniu" stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Termin "odpowiedni" należy tak rozumieć, że będą sytuacje w których Sąd zmniejszy zakres odszkodowania proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się, w innych sytuacjach redukcja odszkodowania będzie mniejsza niż stopień przyczynienia się, a w jeszcze innych mimo przyczynienia się, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, może dojść do rezygnacji ze zmniejszenia wysokości odszkodowania. Nie ulega wątpliwości, że okoliczności sprawy, takie jak podstawa odpowiedzialności sprawcy, stopień winy obu stron, nieprawidłowość

zachowania pozwanego powinny decydować o tym, czy Sąd zmniejszy należny odszkodowanie czy też nie. W tym miejscu wskazać należy na judykaty Sądu Najwyższego między innymi z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09, 29 października 2008 r. IV CSK 228/08), w których wyraża on pogląd, że wskazane wcześniej okoliczności stanowią przesłanki oceny czy w ogóle i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. Z poglądem tym w całej rozciągłości identyfikuje się Sąd odwoławczy. Konkludując. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, że przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, z całą stanowczością można ją określić mianem "odpowiednia". Również odstąpienie od zmniejszenia należnego powodowi zadośćuczynienia, przy ustaleniu że sprawca wypadku dojeżdżając do przejścia dla pieszych rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie zmniejszył prędkości jazdy wynoszącej 100 km/h, uznać należy za prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego.